Polska 1944/45–1989.
Studia i Materiały V/2001

LIST OTWARTY SERGIUSZA PIASECKIEGO DO KAROLA KURYLUKA Z 27 KWIETNIA 1946 ROKU

Określenie Sergiusza Piaseckiego (1901–1964) mianem awanturnika o wyjątkowo burzliwej biografii należy uznać za określenie najłagodniejsze, skoro często pisze się o nim: pisarz-więzień czy nawet pisarz-bandyta.

Ten urodzony na Białorusi syn zruszczonego Polaka, do 20 roku życia posługiwał się wyłącznie językiem rosyjskim. Od 1918 r. należał do białoruskiej organizacji antybolszewickiej (kontrrewolucyjnej), w 1919 r. uczestniczył po stronie polskiej w zdobywaniu Mińska, następnie ukończył polsko-białoruską (*sic!*) 29 klasę Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie (kwiecień 1920–styczeń 1921 r.)[1], a potem służył krótko w Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

Po demobilizacji (maj 1921 r.) zajął się przemytem. W latach 1922–1926 był agentem referatu „Wschód" Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, działając głównie na terytorium sowieckiej Białorusi (podobno przekraczał granicę trzydzieści razy). Andrzej Pepłoński nazywa go „jednym z najlepszych agentów Ekspozytury nr 6 [w Brześciu]"[2]. „Przemytnicy o tym nie wiedzieli. Wywiad zaś nie wiedział, że pracuję z przemytnikami" – pisał później[3].

W tym czasie łącznie ponad dwa lata przebywał w polskich i sowieckich więzieniach. Aresztowany jeszcze raz w sierpniu 1926 r., we wrześniu został skazany przez sąd doraźny w Lidzie na karę śmierci przez rozstrzelanie (za napad rabunkowy na pasażerów kolejki konnej i uderzenie jednej z ograbionych kobiet kolbą rewolweru w głowę).

Jak wyjaśniał wiele lat później Adam Pragier: „W normalnych warunkach jego przestępstwo, które według kodeksu karnego było »napadem rabunkowym połą-

[1] *Księga pamiątkowa 1830 – 29 XI – 1930. Szkice z dziejów szkół piechoty polskiej*, Ostrów-Komorowo 1930, s. 454.

[2] A. Pepłoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 59.

[3] K. Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 27.

http://rcin.org.pl

czonym z lekkiem uszkodzeniem ciała«, byłoby ukarane więzieniem chyba nie wyższym niż 3 lata. [...] Ale w czasie, gdy Sergiusz Piasecki popełnił to przestępstwo, istniał na tym obszarze stan wyjątkowy i działały sądy doraźne. Każdy napad rabunkowy podlegał karze śmierci"[4].

Karę śmierci zamieniono mu na 15 lat więzienia dzięki wstawiennictwu Oddziału II Sztabu Generalnego WP („wykazał duże oddanie sprawie polskiej [...] odznaczał się brawurową odwagą [...]"[5]).

W więzieniach opanował biegle język polski i zajął się (od 1934 r.) twórczością literacką. W lutym 1937 r. do więzienia na Świętym Krzyżu przyjechał z wizytą Melchior Wańkowicz i w imieniu Towarzystwa Wydawniczego „Rój" podpisał z nim umowę wydawniczą na opublikowanie powieści *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*. „Nie zapomnę chyba do końca życia momentu, kiedy do mej celu przyniesiono mi pierwszy egzemplarz *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*"[6].

Tytuły recenzji prasowych mówiły same za siebie: *Romantyczna epopeja przemytników*, *Książka, która woła o ekran*, *Narodziny talentu*, *Gejzer talentu wytrysnął z celi więziennej*, *Talent, który wybuchł w więzieniu*[7]. Omówienia i recenzje prasowe były podpisywane tak znanymi nazwiskami, jak Juliusz Kaden-Bandrowski, Karol Kuryluk, Emil Breiter, Paweł Hulka-Laskowski, Jerzy Pietrkiewicz, Stanisław Piasecki, Kazimierz Czachowski, Jerzy Borejsza, Jan Lorentowicz, Zdzisław Broncel...

Podjęta przez Melchiora Wańkowicza akcja na rzecz przedterminowego zwolnienia więźnia-pisarza (poparta w prasie m.in. przez Kazimierza Błeszyńskiego, J. Kadena-Bandrowskiego, Stanisława Cata-Mackiewicza, Karola Kuryluka) zakończyła się sukcesem w sierpniu 1937 r. W sumie Sergiusz Piasecki spędził w różnych więzieniach 14 lat.

Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy, wydany trzykrotnie nakładem „Roju" do wybuchu wojny, miał jeszcze wydania rzymskie i londyńskie (1947 i 1969), jedno drugoobiegowe (1987) i dopiero w 1990 r. pierwszą oficjalną edycję w kraju po wojnie. Książka została przełożona na 16 języków, m.in. hiszpański (10 wydań), niemiecki (13 wydań) i włoski (20 wydań), stała się także podstawą scenariusza włoskiego filmu fabularnego (1972) i serialu włoskiej telewizji RAI.

Przed II wojną światową opublikował jeszcze dwie powieści: *Piąty etap* (także napisaną w więzieniu) i *Bogom nocy równi*, powstałą już na wolności, która w plebiscycie „Wiadomości Literackich" na najlepszą powieść 1938 r. zajęła

---

[4] Cyt. za *ibidem*, s. 32–33. Adam Pragier, znany działacz socjalistyczny, późniejszy obrońca Piaseckiego, 20 lat później – gdy prasa emigracyjna drukowała fragmenty listu otwartego Piaseckiego do Karola Kuryluka – był ministrem informacji i propagandy rządu RP na uchodźstwie.

[5] *Ibidem*, s. 26.

[6] *Ibidem*, s. 43.

[7] *Ibidem*, s. 216, 220.

http://rcin.org.pl

drugie miejsce (na pierwszym znalazł się *Ład serca* Jerzego Andrzejewskiego).

Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Korpusu Ochrony Pogranicza, zaś w czasie okupacji sowieckiej, a następnie niemieckiej brał udział w podziemiu – od lutego 1940 r. do lutego 1945 r. w ZWZ-AK w Wilnie (początkowo w Legalizacji, następnie w Egzekutywie Komendy Okręgu Wilno AK). W grudniu 1943 r. został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

W maju 1945 r. wyjechał z Wilna do Warszawy, posługując się fałszywymi dokumentami, by przez następny rok ukrywać się w różnych miejscowościach w całym kraju.

Adresatem listu otwartego Sergiusza Piaseckiego był Karol Kuryluk (1910--1967), w latach 1934–1935 i 1936–1939 redaktor naczelny lwowskich „Sygnałów". To na łamach tego pisma Piasecki po zwolnieniu z więzienia ogłosił 1 grudnia 1937 r. fragment powieści *Żywot człowieka rozbrojonego*.

I to właśnie „Sygnałów" dotyczy tak wysoka ocena zawarta w pierwszym zdaniu jego listu otwartego: „Najpoważniejsze w Polsce pismo literackie, które przed 1939 r. walczyło z maksimum wolności i praw obywatela w Polsce, i wskutek tego znalazło sporo przyjaciół, do których i ja siebie zaliczałem".

„Gdy wyszedłem z więzienia – pisał w prywatnym liście kilka lat po wojnie – to Wańkowicz pchnął mnie z miejsca w ręce komunistów lwowskich, którzy przypuszczali, że znajdą we mnie – jako byłym długoletnim więźniu i pisarzu z talentem – sprzymierzeńca i bojownika o ich cele"[8].

Redaktor naczelny „Sygnałów" Karol Kuryluk pochlebną recenzję *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* pt. *Romantyczna epopeja przemytników* opublikował na łamach „Robotnika" 19 lipca 1937 r., zatem jeszcze przed zwolnieniem Piaseckiego z więzienia.

Siedem lat później Kuryluk (który w czasie II wojny światowej był kolejno zastępcą sekretarza odpowiedzialnego „Nowych Widnokręgów", pracownikiem Biura Informacji i Propagandy Komendy Obszaru Lwów ZWZ-AK, współorganizatorem PPR, Gwardii Ludowej PPR i Związku Patriotów Polskich we Lwowie) został redaktorem naczelnym tygodnika literackiego „Odrodzenie", wydawanego od września 1944 r. kolejno w Lublinie, w Krakowie i w Warszawie, i zajmował to stanowisko do lutego 1948 r.

Jako pierwsze pismo literackie Polski Ludowej „»Odrodzenie« miało przede wszystkim budować mosty do tej polskiej inteligencji twórczej oraz zawodowej, która – choć niekomunistyczna i niepeperowska – już przed wojną była na tyle postępowa (a okupacja hitlerowska zradykalizowała ją bardziej jeszcze), by stać się istotnym sojusznikiem polskiej rewolucji socjalistycznej" – pisał Kazimierz Koźniewski[9].

---

[8] Cyt. za *ibidem*, s. 48, przypis 118.

[9] K. Koźniewski, *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, Warszawa 1977, s. 11.

http://rcin.org.pl

Zaś Gereon Iwański w artykule biograficznym poświęconym Karolowi Kurylukowi oceniał, że „Odrodzenie" – „stało się trybuną szerokiego kręgu twórców opowiadających się za Polską Ludową, przyciągając wielu niezdecydowanych i wahających się"[10].

* * *

Publikowany niżej list otwarty Sergiusza Piaseckiego do redaktora naczelnego „Odrodzenia" Karola Kuryluka, datowany 27 kwietnia 1946 r. (trzy dni przed nielegalnym wyjazdem autora z kraju) był „wyrazem sprzeciwu wobec politycznego zniewolenia Polski oraz milczącej zgody i bierności pozostałej w kraju elity intelektualnej"[11].

„Przed częścią zasadniczą, dotyczącą powojennych zmian w kraju, pisarz – uprzedzając spodziewane ataki na siebie – w dziesięciu punktach przedstawia swoje *dossier* personalne (z okresu więzienia i po zwolnieniu) oraz własne przekonania, co ma służyć jako argument przeciwko traktowaniu go jako bezkrytycznego zwolennika czy apologety przedwojennego państwa i rządów sanacji. Następnie w stu punktach podejmuje przemilczane w oficjalnej prasie krajowej kwestie, odnoszące się przede wszystkim do sytuacji panującej w Polsce po zakończeniu wojny. Piasecki w swoich *Stu pytaniach* porusza sprawy politycznie drażliwe i niewygodne, aktualne lub związane z niedawną przeszłością"[12].

Jako wynik bezpośrednich obserwacji, czynionych podczas wielomiesięcznego podróżowania po kraju (maj 1945–kwiecień 1946 r.) list Sergiusza Piaseckiego należy uznać za cenne świadectwo, w istotny sposób wzbogacające naszą wiedzę o realiach życia codziennego w początkowym okresie Polski Ludowej i polskiego stalinizmu.

List nie został opublikowany na łamach „Odrodzenia", ani żadnego innego pisma w kraju, krążył natomiast szeroko – przepisywany i powielany – zarówno w Polsce, jak i za granicą. Jego obszerne fragmenty ogłoszono dość szybko w kilku polskich pismach na uchodźstwie, m.in. w „Dzienniku Żołnierza 1. Dywizji Pancernej" (Quakenbrueck), nr 120 z 25 maja 1946 r., „Na Przełomie" (Edynburg), nr 18 z 7 czerwca 1946 r., „Gazecie Żołnierza" (Włochy), nr 148 z 30 czerwca 1946 r., „Dzienniku Żołnierza APW [Armii Polskiej na Wschodzie]" (Włochy), nr 155 z 30 czerwca 1946 r., „Tygodnika Polskiego" (Nowy Jork), nr 26 z 30 czerwca 1946 r., nr 27 z 14 lipca 1946 r., nr 28 z 21 lipca 1946 r.

---

[10] G. Iwański, *Karol Kuryluk*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, Warszawa 1992, s. 567. Por. także E. Pankiewicz, *Karol Kuryluk redaktorem „Odrodzenia"*, „Dzieje Najnowsze" 1989, nr 2, s. 83–111.

[11] K. Polechoński, *op. cit.*, s. 63.

[12] *Ibidem*, s. 180–181.

http://rcin.org.pl

W całości list został opublikowany w postaci osobnej broszury pt. *Sto pytań pod adresem „obecnej" Warszawy* nakładem Wydawnictwa K. Breitera, Rzym-Londyn 1947.

Niniejszy tekst jest wiernym przedrukiem, w całości, owej edycji. Uwspółcześniono jedyne pisownię i ortografię. Wszelkie drobne uzupełnienia (zwłaszcza imiona) umieszczono w nawiasach kwadratowych.

* * *

W aneksie zamieszczono polemikę Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego z listem Sergiusza Piaseckiego, zatytułowaną *100 tysięcy „dlaczego?"* i ogłoszoną na łamach marksistowskiej „Kuźnicy" (Kraków), nr 36 z 16 września 1946 r.

W zestawieniu z pełnym tekstem listu Piaseckiego i podstawowymi danymi biograficznymi o nim – polemika S. R. Dobrowolskiego nie wymaga komentarza, mówiąc wystarczająco za siebie i za Polskę Ludową, tak dobitnie sportretowaną w pytaniach Piaseckiego.

Andrzej Krzysztof Kunert

Obywatelu Redaktorze!

Zwracam się do ob., jako redaktora najpoważniejszego w Polsce pisma literackiego, które, przed 1939 r., walczyło o maksimum wolności i praw obywatela w Polsce, i wskutek tego znalazło sporo przyjaciół, do których i ja siebie zaliczałem. Więc zwracam się do ob. Redaktora z prośbą o umieszczenie mego listu otwartego na łamach „Odrodzenia". Inne pisma polskie w kraju i za granicą proszę o przedruk tego listu, jako głosu pisarza polskiego, który przed wojną zdobył duży rozgłos w Kraju i za granicą, a w czasie wojny bezkompromisowo walczył z okupantami w szeregach Polski podziemnej, nie patrząc na ponętne propozycje hitlerowskie i za tę walkę o wolność Polski został odznaczony – jako cywil – Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Pomijając oficjalną treść tego listu zwracam się do ob. Redaktora jako dawny znajomy. Chcę w ten sposób pohamować trochę przeczuwaną nagonkę na mnie wiadomych mi sfer literackich i publicystycznych, bo doświadczenie całego życia poczyło mnie, że walka o prawdę wprowadza w szał tych, którzy tę prawdę obcasami w błoto wbijają. Tak się działo w więzieniach i tak się dzieje w obecnej Polsce, która jest olbrzymim więzieniem.

W tym fragmencie mego listu poruszę sprawy osobiste, niestety skąpo i krótko – z których pewne są ob. Redaktorowi znane.

http://rcin.org.pl

1. Byłem pisarzem apolitycznym i bezpartyjnym i nawet do Związku Zawodowego Pisarzy Rzplitej nie należałem, chcąc być absolutnie wolnym od wszelkich wpływów ubocznych na moje życie i twórczość.

2. Sympatyzowałem z lwowską grupą pisarzy i poetów komunizujących i z Pańskiem (proszę się nie obrazić o epitet „pan") pismem „Sygnały". Dowodem tego były nasze pogawędki, dobre stosunki towarzyskie, moja zgoda na druk w Pańskim piśmie fragmentów z powieści „Żywota człowieka rozbrojonego", której nigdzie nie drukowałem.

3. Nie patrząc na wielkie starania wielu ustosunkowanych osób cenzura nie pozwoliła na zrobienie filmu z „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy".

4. Byłem cały czas pod nadzorem policji.

5. Ze względu na nadzór policyjny nie mogłem skorzystać z zaproszeń kół literackich i rządowych za granicą (Jugosławia).

6. Dla zwolnienia mnie z więzienia pracowało wiele [*sic!*] pisarzy i pism. Udało się to na ciężkich dla mnie warunkach.

7. W rozmowach z Wami opowiadałem szczerze o swoich zamierzeniach literackich:

a) Cyklami powieści z różnych dziedzin życia stworzyć sobie trwały fundament pisarza, z którym muszą liczyć się sfery rządowe i prokuratura.

b) Następnie zamierzałem wydać cykl powieści z życia więźniów, z tej dziedziny, w której mam największą wiedzę i najbogatszy materiał.

8. Żyłem jako indywidualista, kochający wolność, patrzący na życie ze strony psychologicznej, gardzący polityką, szwindlem, handlarstwem, sadyzmem, przemocą i blagą we wszelkiej postaci i pod każdą maską.

9. Byłem w więzieniach sześć razy. W sumie odsiedziałem czternaście lat. Po raz ostatni jedenaście lat bez przerwy. W tym okresie ostatnim – byłem dziesięciokrotnie karnie przenoszony z więzienia do więzienia. Odbyłem pięć lat w celach pojedyńczych, sześć lat we wspólnych. Przesiedziałem w karnej izolacji prawie dwa lata. Jeden raz bez przerwy jedenaście miesięcy. Odbyłem wiele tygodni karcerów w wielu więzieniach. Jako przywódca buntu lidzkiego nosiłem trzy miesiące karne kajdany. Jako przywódcę buntu rawiczaskiego [*sic!*] wysłano mnie karnie do Koronowa. Jako przywódcę buntu koronowskiego wysłano mnie karanie na Św. Krzyż. Wiele o tym pisać... Jako przywódcę buntu koronowskiego sądzono mnie w więzieniu w Koronowie. Bronił mnie, nie wiem przez kogo wydelegowany i finansowany, adw[okat] komunistyczny [Teodor] Duracz. Skazano mnie na dwa miesiące. To przekreśliło ostatecznie skrócenie mi kary. Musiałbym siedzieć piętnaście lat i dwa miesiące. Dopiero potężna akcja prasy i przyjaciół mej pierwszej powieści wyrwała mnie z więzienia po jedenastu latach pobytu. A przecież – idąc na kompromis z władzami więziennymi, to znaczy wyrzekając się walki o prawa i godność człowieka w więzieniu, mogłem – jak wielu innych „inteligentów" – mieć tam dobre warunki materialne i poważnie skróconą karę.

http://rcin.org.pl

10. Jako pisarz zdobyłem uznanie i rozgłos w Polsce i za granicą, nie tylko śród zwykłych czytelników, lecz nawet pisarzy. Mam od nich wiele miłych listów. Np. od [Tadeusza] Boya-Żeleńskiego, Pawła Hulki-Laskowskiego, [Wacława] Sieroszewskiego. Wielu innych nie przytaczam.

Po tym wstępie, Panie Karolu, proszę jeszcze raz o umieszczenie w myśl jakoby przysługującym obywatelom w Polsce, jakoby demokratycznej, praw wolności głosu i prasy tego listu otwartego i o odpowiedź na łamach „Odrodzenia", albo Pana, albo któregoś z pisarzy polskich na następujące moje pytania. Zaznaczam, że proszę o odpowiedź na wszystkie pytania, a nie na niektóre lub na fragmenty z nich. Nieumieszczenie listu będę uważał za strach przed polskim UB i rosyjskim NKGB, demokrację polską za fikcję, a działalność Pana za wysługiwanie się imperializmowi rosyjskiemu. Nadmieniam, że nie mam czasu na systematyzowanie tego listu, szeregowanie pytań, polerowanie ich stylistyczne. Po prostu będę pisał tak i w takim porządku, w jakim będą powstawały w pamięci. Jednocześnie komunikuję Panu, że list ten w wielu egzemplarzach – odpisach, prześlę tam, gdzie będę uważał za potrzebne:

1. Dlaczego w obecnym rządzie polskim są osoby zupełnie nieznane społeczeństwu, o których otwarcie się mówi, że są figurantami Moskwy?

2. Dlaczego w rządzie są ministrowie skazani przez Sąd Polski Podziemnej, w czasie okupacji niemieckiej, na karę śmierci, jako zdrajcy Narodu. Np.: min[ister] Stefan Jędrychowski?

3. Dlaczego rozpętano tak wściekłą i wstrętną nagonkę na PSL, które nie zechciało wejść do wspólnego bloku z filomoskiewskimi partiami polskiemi?

4. Dlaczego opinia publiczna w Polsce uważa obecny stan rzeczy za przygotowania do połknięcia Polski przez imperializm rosyjski, jako siedemnastej republiki ZSRR?

5. Dlaczego zabranie Polsce ziem wschodnich, a przyłączenie – jako rekompensata – ziem zachodnich ja uważam za przygotowanie sobie przez Rosję wygodnych strategicznie pozycji do wypadu na Europę i opanowania jej?

6. Dlaczego po wojnie 1920 r. sytuacja materialna Kraju była o wiele lepsza, niż obecnie w półtora lata po wojnie?

Z wyposażenia urzędnika, lub robotnika można było skromnie żyć, a obecnie wynagrodzenia za pracę są wprost humorystyczne. Np.:

a) Robotnik przy budowie mostu otrzymuje dziennie 40 zł, tzn. miesięcznie około 1200 zł, co stanowi wedle kursu giełdy dwa dolary. Za to można kupić dwa kg masła. Kartki żywnościowe nie wchodzą w rachubę, bo przydziały na nie są obrażające.

b) Dlaczego nauczyciel gimnazjalny w Polsce „demokratycznej" otrzymuje 1000 do 1500 zł miesięcznie, tzn. wartość kilku zł przedwojennych.

Więc miesięczny zarobek nauczyciela obecnie jest mniejszy od dziennego zarobku przed wojną.

http://rcin.org.pl

c) Uważam, że stopa życiowa więźnia w Polsce przedwojennej była wielokrotnie wyższa od stopy życiowej obecnych pracowników.

7. Dlaczego przydziały UNRRY dla Polski idą w niewłaściwe ręce:

a) Pszenica wyładowana w Gdyni 12.3.[19]46 została skierowana do Rosji koleją. Może stamtąd pójdzie do Francji?

b) Ogromną ilość towarów UNRRY kradną.

c) Największe i najlepsze przydziały mają partyjnicy filosowieccy i ich rodziny.

d) Nie korzystają wcale z przydziałów najwięcej ich potrzebujący, ci, co wskutek utraty zdrowia, wycieńczenia, choroby lub braku w rodzinie osoby zdolnej do pracy, nie mają kartek pierwszej kategorii lub wcale ich nie otrzymują.

e) Wynika z tego, że pomoc UNRRY okazuje się nie uczciwym i biednym Polakom, lecz złodziejom i wrogom Polski. Tym samym pomoc ta jest szkodliwa, bo Polacy otrzymują okruchy ze stołu, za którym ucztują ich wrogowie.

8. Dlaczego niemowlęta w Polsce umierają z braku pokarmów, jeśli rodzice ich nie są uprzywilejowani?

9. Dlaczego tak straszna śmiertelność panuje w Kraju. Liczba zgonów sporo przewyższa liczbę urodzin.

10. Dlaczego taki straszny wróg Polski jak Hitler nie odmawiał niepracującym kart żywnościowych, a dziecko i matka były lepiej żywione, natomiast w Polsce „demokratycznej" niepracujący mają tylko jednego opiekuna: Śmierć?

11. Dlaczego w powodzi artykułów i publikacji z czasów okupacji Polski tematem ich są jedynie Niemcy i zbrodnie niemieckie, natomiast nie ma absolutnie nic o Rosjanach i ich zbrodniach dokonanych na Polakach? To przecież też ciekawy temat: wywożenie na Sybir, do Kazachstanu, kopalń; obozów koncentracyjnych, więzień... Egzotyka. [Wacław] Sieroszewski, który był zesłany na Sybir za caratu, na podobnych tematach oparł swoją sławę literacką. Niechby się wypowiedział szczerze na ten temat chociaż jeden z tych milionów Polaków, którzy od 1939 r. przymusowo gościli w ZSRR.

12. Dlaczego w całej prasie Polski „demokratycznej" (nie rosyjskiej) nie ukazała się karykatura Stalina? Było mnóstwo karykatur – nawet Boga – lecz karykatury Stalina nie ma... Dlaczego?

13. Dlaczego w Rosji Stalinowskiej nigdy nie było żadnego strajku, o którym pisałoby się w prasie? Przecież konstytucja nie tylko na to pozwala, a nawet popiera. Czy może dlatego, że stopa życiowa robotnika sowieckiego jest wyższa od stopy życiowej robotnika amerykańskiego – gdzie strajki są częste? Lecz mam dane, że robotnik amerykański w ciągu dnia zarabia dużo więcej, niż robotnik sowiecki w ciągu miesiąca.

14. Dlaczego w obozie katyńskim znaleźli się oficerowie i cywile Polacy? Przecież Polska Rosji w 1939 r. wojny nie wypowiedziała i istniał świeży pakt o nieagresji. Kto? Po co? Za co ich tam zawiózł z Polski?

http://rcin.org.pl

15. Dlaczego z obozu katyńskiego nikt nie uciekł, gdy obóz przechodził z rąk sowieckich w niemieckie? Jestem wieloletnim więźniem i wiem, że nawet z najcięższych więzień, nawet ze Św. Krzyża na Łysej Górze – z ogółu siedmiustu [*sic!*] więźniów – były ucieczki. A tu – z obozu katyńskiego – z dwunastu tysięcy więźniów, w czasie zawieruchy wojennej, nikt nie mógł uciec.

16. Dlaczego Rosjanie, którzy nawet uciekając z Wilna w obliczu nadchodzących Niemców, pod bombami, ładowali i wywozili cywilnych więźniów Polaków, z Katynia, który był położony o 500 km dalej na wschód, nie wywieźli nikogo? – „Zostawili Niemcom" kompletny dwunastotysięczny obóz wojskowy Polaków, by po męce w więzieniach bolszewickich stali się mścicielami, lub współdziałali – z chęci zemsty – z Niemcami. Co za krótkowzroczność?!

17. Dlaczego, gdy Rząd Polski w Londynie zaproponował zbadać sprawę Katynia za pośrednictwem delegacji Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża, rząd sowiecki wniosku nie przyjął i „obraził" się, zrywając stosunki z Rządem Polskim. Gdyby mnie posądzono o przestępstwo, którego bym nie dokonał, to na pewno chętnie bym przyjął rzeczoznawców, mających ustalić istotny stan rzeczy.

18. Gdzie jest obecnie [Zygmunt] Berling, pod sztandarem którego łączyli się żołnierze Polacy w Rosji i walczyli z Niemcami? Czy rzeczywiście jest instruktorem w wojskowej szkole w Rosji, czy gdzie indziej? Mam pewne dane, które każą mi wątpić w informacje prasy sowieckiej.

19. Dlaczego w Rosji przywrócono reakcyjne tytuły wojskowe, złote naramienniki? Dlaczego wprowadzono ordery Suworowa i Kutuzowa, reakcjonistów, którzy byli ostoją carosławia i prawosławia, a Suworow szczególnie się „wsławił" rzezią polskiej Pragi? Dlaczego w kraju internacjonalizmu wyhodowano, zabite poprzednio, pojęcie „święta ojczyzna"? Dlaczego usunięto z rządu jedynego bolszewika ze starej leninowskiej gwardii, Kalinina?

Dlaczego zamieniono tytuł komisarza na ministra? Mam wrażenie, że jeśli tak pójdzie dalej, to Stalin oficjalnie nazwie siebie imperatorem Rosji, to znaczy potwierdzi istotną swoją rolę.

20. Dlaczego w rocznicę wyzwolenia Warszawy, w alei Stalina, na defiladzie maszerowały oddziały I Dyw. im. Kościuszki, na sztandarze których był właśnie order Suworowa. Jak to pogodzić z uczuciami Polaka, który wie, że jeśli Praga ocalała, to dlatego, że nie było Suworowa.

21. Dlaczego prasa polska w ohydny sposób szkaluje Papieża? Czy to wypada, bez względu a tendencje polityczne, wobec najwyższego autorytetu świata katolickiego i Kościoła?

22. Dlaczego rada kościoła unickiego zachodniej Ukrainy wysłała orędzie do generalissimusa Stalina, oświadczając, że zrywa unię z Watykanem z r. 1598 i wraca pod skrzydła kościoła prawosławnego, jednocześnie wyrażając wdzięczność Stalinowi za połączenie wszystkich ziem ukraińskich. Mam wrażenie, że tu poplątano adresy i adresatów. Orędzie powinno było być skierowane do Paryża, a

http://rcin.org.pl

nie do Stalina, do Rzymu, a nie do Moskwy, bo z Watykanem się zrywa unię, a nie z Kremlem. Jakie są motywy takiego roztargnienia?

23. Dlaczego w gazecie Armii Czerwonej, wychodzącej w Polsce w języku polskim pt. „Wolność", metropolita kijowski i halicki pisze między innymi: „... We Włoszech przebywają na utrzymaniu sprzymierzonych setki tysięcy wojsk polskiego faszysty gen. [Władysława] Andersa, znanego ze swej nienawiści do Związku Radzieckiego i gotowego do wystąpienia przeciw nowej demokratycznej Polsce". Ile tych „setek tysięcy?" Może jedna? I po co jego ekscelencja kłamie? Jeśli cała prasa Polski demokratycznej nazywa Papieża faszystą, to ja, z uzasadnieniem, nazwę metropolitę agentem bolszewickim. Dziwni duchowni są w Rosji sowieckiej! Czy tam czasem na miejscu Pana Boga nie wiszą portrety Stalina?

24. Dlaczego słynny globtroter Ilja Erenburg, obecnie pisarz bolszewicki, w numerze noworocznym z 1940 na 1941 tygodnika rosyjskiego „Ogoniok", mającego największy nakład w Sowietach, we wstępnym artykule pt. „Nocz Jevropy" pisał stek łgarstw, w które sam nie wierzy. Dla przykładu, między innymi: „...Nawet Papież nie jada ulubionych makaronów. Pończochy noszą ze szkła, a kapelusze z ludzkich włosów. Kawę piją z końskich odchodów". Cytuję to, co zostało w pamięci, lecz ręczę za dokładność (sprawdzić nietrudno) z dużego artykułu, gdzie wspaniały pisarz nazywa Europę krainą nędzy, a Rosję wyspą szczęśliwości.

25. Dlaczego to, co we Włoszech nazwano faszyzmem, a w Niemczech hitleryzmem, to zn[aczy] system rządzenia, przy którym obywatele są bezwzględnie podporządkowani klice rządzącej państwem – w Rosji, gdzie się przejawia w formie wielokrotnie cięższej, w postaci absolutnej i bezwzględnej tyranii, nazywa się bolszewizmem, komunizmem, socjalizmem?

26. Prasa polska zgodnie twierdzi, że tu nie ma prześladowań religii. Ja natomiast komunikuję, że w Polsce obecnej usunięto nawet ze szkół religię. Natomiast czytam w prasie berlińskiej, że: „Komitet koordynacyjny magistratu berlińskiego odrzucił wniosek o wyeliminowaniu nauki religii z programu nauczania i zdecydował, że w szkołach niemieckich religia będzie udzielana jako przedmiot równorzędny z innymi". Dlaczego młodzież niemiecka ma zaszczyt studiowania nauki i etyki Chrystusa, które przetrwały blisko 2000 lat, a młodzież polska może studiować tylko systemy polityczne demagogów, które trwają dziesiątki lat?

27. Dlaczego w Nr. 10 (20) „Kuźnicy", pisma literacko-społecznego, z dnia 8 marca 1946 r., w art. „Duchy" p. Prado [?], autor podpisany kryptonimem, oburza się na informację w sztokholmskim „Via Suedica" o tym, że wojska radzieckie są we wszystkich miastach Polski, że sztandary sowieckie powiewają nad wielu miastami Polski i kończy, zwracając się do MSZ: „... Co się czyni, by nareszcie zacząć informować zagranicę o Polsce? Dlaczego MSZ nie rozpoczął jeszcze planowej i systematycznej akcji w tym kierunku? Dlaczego ciągle jesz-

http://rcin.org.pl

cze jedynymi informatorami o nas są Anders i londyńska klika?" Zdumienie moje też nie ma granic. Czyż autor jest ślepy, głuchy czy głupi? Może pozwoli mnie zapytać o pewne tylko fakty, z braku miejsca na serię pytań:

a) Czy pan wie, że cała Polska jest fortyfikującym się obozem sowieckim i że nawet w Prusach są robione fortyfikacje?

b) Że – dla przykładu – w małym mieście Lębork stoi załoga sowiecka 12 000, a w powiecie 30 000 wojsk sowieckich.

c) Że w wielu miejscach, szczególnie nadgranicznych, stworzono wojskowe „Gorodki?".

d) Że w każdym mieście są załogi sowieckie, a w dużych miastach liczne garnizony?

e) Że nie tylko wojska sowieckie są w Polsce, lecz nawet NKGB, i nawet wychodzi w polskim języku gazeta Armii Czerwonej „Wolność", bogato ilustrowana, służąca gloryfikowaniu ZSRR. Adres redakcji: Poznań, ul. Słowackiego 57. Więc nie tylko są wojska radzieckie, lecz nawet i ich aparaty represyjne i propagandowe.

28. Jeśli kto wątpi w istnienie aparatu represyjnego, to mogę podać setki adresów zakonspirowanych ekspozytur NKGB i NKWD w różnych miastach Polski. Np. Gdynia, Świętojańska 85 m. 4, I piętro, na prawo.

29. Dlaczego mieszkańcy wielu miast Polski, szczególnie kobiety, wieczorami nie wychodzą na ulicę?

30. Dlaczego w lipcu 1945 r. w Toruniu, na Stawkach, wojskowi sowieccy zgwałcili kobietę, Polkę, która miała amputowane obie nogi? Jaki zwierz, prócz bolszewika, tego by dokonał?

31. Dlaczego w Łodzi, przy końcu zeszłego roku, oficerowie sowieccy zgwałcili i zamordowali studentkę, której wspaniały pogrzeb obrócił się w demonstrację przeciw Rosjanom? Potem nastąpiły masowe aresztowania.

32. Dlaczego w Krakowie wojskowi sowieccy na początku rb. zabili dorożkarza, który wiózł do chorego lekarkę? Pogrzeb tak samo obrócił się w demonstrację przeciw Rosjanom; potem represje.

33. Dlaczego w Łodzi na początku rb. wysadzono w powietrze pomnik bohaterom Armii Czerwonej?

34. Dlaczego w Wilnie, w jednym tylko dniu i w jednym rejonie, lekarz zbadał trzy zgwałcone przez bolszewików kobiety? Trzecia była nieletnia i zmarła.

35. Dlaczego w Polsce nie ma dnia, nie ma nocy, aby wojskowi rosyjscy nie dokonywali gwałtów na Polakach? Mam na to tysiące dowodów, faktów, nazwisk, świadków poszkodowanych.

36. Dlaczego Rosjanie obrabowali Polskę ze zboża, koni, krów, wieprzy? Dlaczego wywozili całe elektrownie i fabryki?

37. Dlaczego Rosjanie obrabowali i spalili te tereny Niemiec, które potem przypadły w udziale Polsce?

http://rcin.org.pl

38. Dlaczego partyzantka rosyjska za okupacji niemieckiej, na Wileńszczyźnie, paliła polskie dwory i osiedla, rabowała i okrutnie mordowała Polaków? To się działo nie samowolnie, a taktycznie. Na to są dowody. Natomiast nie szkodziła załogom niemieckim.

39. Dlaczego po odebraniu Niemcom Wilna, przy czym polskich partyzantów zginęło wielokrotnie więcej, niż żołnierzy radzieckich, bolszewicy rabowali ludność polską, dokonując wielu gwałtów i mordów?

40. Dlaczego mnie – mimo doskonałego znawstwa języka rosyjskiego i Rosjan – żołnierze i oficerowie radzieccy obrabowali cztery razy?

41. Dlaczego władze rosyjskie w Wilnie, wnet po zajęciu miasta kazały Wilnianom zdeponować pieniądze niemieckie w banku? Ludność chętnie to uczyniła, bo przy innych zmianach (Litwini, Niemcy) pieniądze wymieniano po obniżonym kursie. Lecz bolszewicy wydali ludziom kwity i na tym się skończyło. Wilnianie dotąd posiadają mnóstwo takich kwitów. W ten sposób miasto pozbawiono środków płatniczych, a najwięcej ucierpieli najbiedniejsi, ci, co nie mieli potem za co zakupić jedzenia.

Jak to się nazywa wedle teorii marksistowskiej?

42. Dlaczego oficerowie sowieccy, którym się skarżyłem na postępowanie Rosjan z Polakami, odpowiadali mi: „My was oswobodzili od Hitlera, a wy się jeszcze skarżycie!".

43. Dlaczego, gdy Polska rozpaczliwym wysiłkiem całego narodu bezkompromisowo walczyła z Niemcami, Rosjanie tę walkę utrudniali i paraliżowali zabraniem pół Polski, wywożeniem Polaków, niszczeniem inteligencji.

44. Dlaczego, gdy Londyn przeszło rok czasu był bombardowany przez Niemców, Rosjanie wspomagali hitlerowców surowcami i materiałami wojennymi?

45. Dlaczego w r. 1941 ta „bohaterska" armia czerwona, która ściągnęła ku granicom gros swej siły i najlepsze jej części, od jednego uderzenia Niemców rozsypała się w popłochu – poszła do niewoli – biegła aż pod Moskwę i dopiero wysiłku całego świata trzeba było, aby Niemców pokonać i Rosję od Niemców uwolnić.

46. Dlaczego Rosjanie, którzy z 24 000 km frontu niemieckiego walczyli na odcinku 2500 km, zwycięstwo nad Niemcami przypisują sobie? Jeśli dlatego, że stracili najwięcej żołnierzy, to któż winien, że żołnierz ten tak nędznie i głupio walczył? Ja uważam, że wojnę z Hitlerem sfinansowali i wygrali Anglosasi, a za największą bohaterkę uważam Polskę. Ona też poniosła największe ofiary, bo straciła czwartą część ludności i została obrabowana przez Niemców i bolszewików.

47. Dlaczego partyzantów polskich, którzy na rozkaz rządu w Londynie wystąpili wspólnie z Armią Czerwoną do walki z Niemcami, po zwycięstwie wywieziono do Kaługi? Dlaczego w drodze głodzono ich 4 dni, a w Kałudze na dworcu orkiestra przywitała [ich] „krakowiakiem?" Dlaczego potem eksploatowano ich pracę w ohydnych warunkach? Gdzie, kto, kiedy postąpił w ten sposób z kombatantami?

http://rcin.org.pl

48. Dlaczego za pierwszym pobytem bolszewicy wywieźli masy Polaków na zatracenie w głąb Rosji i dlaczego za drugim pobytem niszczyli Polaków ponownie?

49. Czy została obecnie na Mińszczyźnie i Mohilewszczyźnie chociaż jedna rodzina polska z tych 1 500 000 Polaków, którzy tam mieszkali przed wojną r. 1920 i pozostali za granicą Polski? Gdzie są tamci nasi rodacy? Czyją piekielną robotą było zupełne zniszczenie ich?

50. Z setek tysięcy nazwisk Polaków, zniszczonych przez bolszewików na Wileńszczyźnie, przytoczę tylko jedno – dla przykładu i dlatego, że można je przytoczyć: dlaczego został aresztowany 80-letni, apolityczny, znany całemu Wilnu bibliofil Rudzki, który zmarł w więzieniu na Łukiszkach, na cementowej posadzce? Za co go zamordowano?

51. Dlaczego w celach pojedynczych, mających kubaturę 16–24 m. [*sic*!], t. znaczy posadzki od 4–6 m kwadratowych, siedziało od 18–30 więźniów? I dlatego, jeśli za sanacji na Łukiszkach siedziało 1000 ludzi, to nazywano to przepełnieniem, a za bolszewików 24 000 ludzi naraz było normalne? Jak śmiesznie małe były wobec tego cierpienia więźniów dawniej którymi, Panie Redaktorze, my się oburzali. I trzeba pamiętać, że w Polsce polskiej siedzieli w więzieniach ludzie o coś oskarżeni, lub słusznie, albo niesłusznie skazani, a w Polsce rosyjskiej siedzieli i siedzą ludzie niewinni, za to, że są Polakami.

52. Dlaczego porzucenie ojczyzny przez Polaka z Wilna lub Lwowa, gdzie pozostawia się groby swych przodków i dorobek pokoleń, a jedzie się na ziemie zachodnie, nazywa się repatriacją?

53. Dlaczego taka „repatriacja" odbywa się w okropnych warunkach:

Tygodnie jazdy bydlęcemi wagonami lub na otwartych lorach, brak strawy, łapownictwo, rabunki żołnierzy sowieckich! Znam kilka transportów obrabowanych doszczętnie przez żołnierzy radzieckich. Znam wypadki, kiedy żołnierze bolszewiccy pijani wdzierali się do wagonów i gwałcili kobiety.

54. Dlaczego na dworcu w Bydgoszczy przechowalnia nie przyjmuje ręcznego bagażu pasażerów, tłumacząc to obawą przed rabunkiem żołnierzy sowieckich?

55. Dlaczego w „ucywilizowanej" Rosji obecnej chłopi orzą ziemię sochą, którą ciągną kobiety i dzieci? I to często się dzieje obok stacji traktorowych.

56. Dlaczego partyzantów polskich, wywiezionych do Rosji, zabijano (znam trzy wypadki) za kradzież kartofli z pola, a kartofle te potem nie wykopane zostały pod śniegiem.

57. Dlaczego robotnik w Rosji zarabia 120 rubli miesięcznie, a kg chleba kosztuje od 15 do 20 rubli?

58. Dlaczego bańka po amerykańskich konserwach w Stalino – dawniej Józefówka – w sercu okręgu przemysłowego Rosji – kosztuje jako naczynie stokrotnie więcej, niż w Ameryce wraz z konserwami?

http://rcin.org.pl

59. Dlaczego obecny rząd polski sprzedaje Rosji węgiel trzykrotnie taniej, niźli kosztuje jego wydobycie z kopalni?

60. Dlaczego prasa polska powiadomiła uroczyście, że ZSRR przesłał dla pow. rypińskiego dwieście rasowych kur, a nie powiadomiła, gdy bolszewicy z terenu tegoż powiatu wywozili tysiące koni, krów, świń i ogromne ilości zboża?

61. Dlaczego w Warszawie nawet trudno kupić gazetę PSL, a w innych miastach to prawie niemożliwe, nawet za cenę 50 zł za egzemplarz? I dlaczego ta gazeta jest wydawana na tak lichym papierze i w złej szacie graficznej, wówczas gdy Polska jest zasypana dobrze wydawanymi pismami propagandowymi?

62. Dlaczego w Wilnie, gdzie zostało tak mało Polaków, obłożono wielkimi podatkami kościoły? Np.: na kościół św. Rafała w miesiącu marcu rb. nałożono podatek 16 000 rubli.

63. Dlaczego w Rosji zastraszająco przybiera na sile antysemityzm? Żydzi stamtąd masowo biegną na Wileńszczyznę i do Polski. Dlaczego żołnierze sowieccy otwarcie grożą Żydom? Dlaczego nie otoczono opieką tego nieszczęśliwego narodu?

64. Dlaczego jesienią roku 1939 urządzono na Białorusi polskiej plebiscyt za przyłączeniem do ZSRR? Plebiscyt był zorganizowany w ten sposób, że można było głosować tylko „za". Głosowanie było przymusowe. W Wilnie, w czasie takiego plebiscytu, głosującym stawiano na paszporcie pieczątki: „SL". Brak pieczątki powodował w następstwie poważne represje.

65. Dlaczego w styczniu 1940 [*sic!* – 1941] w Wilnie, w czasie wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, w tym rejonie, gdzie mieszkałem (ul. Kalwaryjska), było wystawionych dwóch kandydatów: jeden – Guszcza, drugi – [Paweł] Bołtruszka, obaj bolszewicy?

66. Dlaczego po ośmioletniej przerwie, gdy pisarze i obywatele polscy tyle przecierpieli, literatura polska jest tak nędzna, tak bezbarwna, tak fałszywa i bezradna?

67. Dlaczego były minister kultury i sztuki Edmund Zalewski w wywiadzie prasowym wypowiedział stek bzdurstw godnych buszmena. Przytoczę tylko parę zdań, które proszę zanalizować: „... Trzeba traktować z całą ostrożnością, tzw., a często obłudnie zwaną – ludowość, która niejednokrotnie pod ładną formą ukryła po prostu tendencje reakcyjne. Trzeba niszczyć kult sztuki dla sztuki, uprawiany przez egocentrycznie nastawionych artystów, artystów snobów i sybarytycznych smakoszy" itd. Uwaga pisarze: średniowiecze! Obywatel minister wydaje rozkazy: jak pisać, co pisać, gdzie pisać, czym pisać... Baczność! Ja potrafiłem pisać nawet w więzieniu sanacyjnym, lecz pod batem obywatela ministra nie mogę, bo jestem człowiekiem i pisarzem śmiałym, wolnym wewnętrznie, a nie literacką prostytutką.

68. Dlaczego w sowchozie Werki, pod Wilnem, robotnik fizyczny otrzymywał w 1945 w sezonie, dziennie, za 16 godz. pracy, 3 ruble i miał prawo kupić miesięcznie 8 kg żyta. Wszystko. Chleb wówczas kosztował 30 rubli kg.

http://rcin.org.pl

69. Dlaczego ja, jako robotnik fizyczny, pracujący latem 1944 roku w sowchozie Karwieliszki (20 km od Wilna), miałem wyznaczoną przez majora sowieckiego, kierownika kilku kołchozów, dniówkę 8 rubli – chleb wówczas kosztował 30 rubli za kg – i więcej nic? Zresztą i tych pieniędzy za ciężką pracę nie wypłacono mi.

70. Dlaczego oficer sowiecki (mogę podać personalia), wykładowca w Szkole Oficerskiej na Antokolu, syn wyższego oficera sowieckiego, w wyrazie rosyjskim składającym się z trzech liter zrobił 5 błędów?

71. Dlaczego mój współwięzień z więzienia rawickiego, starosta więźniów politycznych, ideowy komunista, Żyd, dr Mandel ze Lwowa, po wymienieniu go z więzienia polskiego do Rosji, został tam po pewnym czasie rozstrzelany?

72. Dlaczego płatni mordercy zabili opozycjonistę Trockiego, kolegę Lenina i wodza rewolucji rosyjskiej, po napisaniu przez niego książki pt. „Zbrodnie Stalina"?

73. Gdzie jest pisarz polski Bruno Jasieński?

74. Gdzie jest przywódca czerwonej Łodzi polski pisarz [Witold] Wandurski?

75. Dlaczego rozstrzelano przywódców komuny białoruskiej [Szymona] Raka-Michajłowskiego i [Bronisława] Taraszkiewicza?

76. Dlaczego rozstrzelano ojców rewolucji: Kamieniewa, Zinowiewa, Bucharina i wielu innych? Jeśli rzeczywiście pracowali dla Gestapo, to ładna to idea, której ojcowie są szpiclami niemieckimi! Jeśli to „żarcie się" o władzę, to czym jest Rosja Sowiecka?

77. Dlaczego w obecnej Rosji stopa życia obywatela jest wielokrotnie niższa od stopy życiowej więźnia w przedwojennym więzieniu polskim?

78. Dlaczego Leon Krzycki z entuzjazmem odzywa się o Stalinie, a Stalin o [Bolesławie] Bierucie, a obaj o [Leonie] Krzyckim? Przypomina mi się taka polska piosenka:

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
Wiwat ty, wiwat ja,
– Kompania cała...

79. Dlaczego pisarz angielski narodowości polskiej, Józef Konrad Korzeniowski, który odwiedził Polskę i tam w pewnym towarzystwie przypadkowo poznał Rosjankę, pisał potem: „Nieszczęście chciało żem musiał przyjechać do Polski, aby uścisnąć rękę Rosjanki". Cytuję z pamięci.

80. Dlaczego żołnierzy armii sowieckiej naród polski nazywa „zegarmistrzami". I dlaczego, gdy w kinie wyświetlano dodatek filmowy z obrad ONZ, gdy ukazał się Bevin w towarzystwie Wyszyńskiego, wyrostki na sali krzyczeli: „Bevin, uważaj na zegarek"!

81. Dlaczego wspólna sprawa Europy i Ameryki, walka z hitleryzmem, skończyła się mordowaniem i rabowaniem Polaków przez Niemców i bolszewików, którzy nadal Polskę rabują, a Polaków tyranizują?

http://rcin.org.pl

82. Dlaczego w IKP [„Ilustrowanym Kurierze Polskim"] z dnia 14.3.1946 ukazała się notatka pt. „Słuszny zakaz amerykański", gdzie piszą, iż naczelne dowództwo sił zbrojnych zabroniło krytykowania i wyśmiewania Związku Radzieckiego.

Czyż jest tak śmieszny?

83. Dlaczego w „IKP" z dnia 23.3.1946 ukazała się taka notatka: Władze w Austrii odebrały koncesję gazecie „Neue Zeit" za artykuł, w którym autor poddał krytyce politykę Związku Radzieckiego w 1939. Ot wam i wolność prasy, wolność słowa!

84. Dlaczego naród polski coraz więcej lgnie do kościoła? Nawet młodzi mężczyźni, zwykle indyferentni w sprawach religijnych, uczęszczają na nabożeństwa, a kapłani cieszą się wielkim szacunkiem i miłością społeczeństwa? Może dlatego, że kościół w obecnej Polsce pozostał jedyną niezaprzedaną moskalowi [*sic!*] placówką narodową?

85. Dlaczego fama ludu obecną Polskę nazywa „Berezą". Ja, co prawda, uważam tę nazwę za łagodną.

86. Dlaczego za godło obecnej Polski naród uważa nie białego orła, a szubienicę?

87. Dlaczego „rząd polski" prowadzi agitację za powrotem emigracji do Polski? Przecież tu czeka na nich nędza, poniewierka, aparaty UB i NKGB. Iluż z tych, co wrócili, już zginęło? Ilu siedzi w więzieniach, ilu się ukrywa?...

88. Dlaczego wywiera się presję na urzędników i nauczycieli, aby wstępowali do PPR, czyli, jak mówi naród: Polskiej Partii Renegatów?

89. Dlaczego stworzono Ministerstwo Ziem Zachodnich, a nie utworzono możliwych warunków egzystencji? Ludzi wiozą tam na zatracenie. Miasta spalone przez bolszewików. Gospodarstwa obrabowane, inwentarzu nie ma, aprowizacja żadna lub prawie żadna, na dodatek warunki bezpieczeństwa są skandaliczne, a UB i MO są plagą ludności.

90. Dlaczego powracający z Rosji Polacy, wywiezieni tam z Polski przez bolszewików, przyjeżdżają w stanie zastraszającym? Bolszewicy dumnie oświadczają, że pozwolili wywieźć z Rosji po sześć ton bagażu. Kpiny! Ci ludzie wracają owinięci w gałgany, bez obuwia, chorzy i nędzni. Upiory, nie ludzie!

91. Dlaczego „repatrianci" zza Bugu nie otrzymali dotychczas żadnej rekompensaty za własność pozostawioną tam przez nich? Przecież to im zagwarantowano.

92. Dlaczego w obecnej Polsce nieustannie toczy się walka? W lasach masa ludzi ukrywających się. Kwitnie prostytucja. Szerzą się choroby weneryczne. Stopa życiowa obniża się wciąż. Sabotaż świadomy i nieświadomy ogarnia cały Kraj. Zbrodnie wzmagają się straszliwie.

93. Dlaczego istnieją Zbrojne Oddziały Ochrony Rządu? Przecież Piłsudski mógł bezpiecznie i samotnie żyć wszędzie, a [Felicjan] Sławoj-Składkowski co dzień rano chodził po Warszawie ze swoimi dziećmi na spacer?

http://rcin.org.pl

94. Dlaczego u Rosjan taka masa chorych wenerycznie i dlaczego wszędzie są w ogromnej ilości wszy?

95. Dlaczego pewien mój znajomy otrzymał palto, jako dar UNRRY, a potem skonstatował dokładnie, że palto to pochodzi z Oświęcimia i zostało zabrane przez Niemców uśmierconemu tam Polakowi? Odnalazł jego żonę. Czy Ameryka obdarza Polaków rzeczami po zamordowanych braciach?

96. Dlaczego Rosja Sowiecka nie urządzi raju socjalistycznego we własnym kraju, który jest tak bogato wyposażony przez naturę? Wówczas nędzarze emigrowaliby tam z całego świata jak do Ameryki. Lecz dąży ona tylko do podbojów i rabunku zasobów materialnych innych państw.

97. Dlaczego zmasakrowano i zniszczono taką cudną, kulturalną Estonię? Za co?

98. Dlaczego więźniowie w więzieniach nazywają inteligentów „szpagaty" i „szpagateria". To znaczy ludzie słabi, tchórzliwi, których można jak sznurek koło palca owinąć i w węzełki wiązać. Czy obecna postawa inteligencji polskiej w naszym dwudziestoczteromilionowym więzieniu, nie potwierdza tego epitetu? Dlaczego tak łatwo załamali się i poszli na usługi wiadomym sferom bez mała wszyscy nasi publicyści i literaci w Kraju?

99. Dlaczego ja, pisarz polski, który jako samouk wydostał się z przepaści życia i stał się literatem, ukazując ludziom świat głębinowy ich braci z marginesu życia, który ma rzeczy napisane i ogrom materiału do nowych powieści, muszę milczeć, tułać się, ciężko zarabiać na życie i marnować czas, zamiast pracować na właściwym mi polu literackim?

100. Dlaczego ja, panie Karolu, nie mogę w tej naszej obecnej „demokratycznej i niepodległej" Polsce przyjść do pana jak dawniej, za złych sanacyjnych czasów, na pogawędkę o biedzie więźniów, o braku wolności słowa i na setki innych tematów? Dlaczego?... Dość!

Dałem panu sto skondensowanych pytań. Nie opracowałem ich, bo czasu brak, a honorarium za pracę od Pana się nie spodziewam. Mogę Panu zadać jeszcze 1000 pytań szczegółowych z cyframi, nazwiskami, datami. Lecz uważam to za zbędne teraz. Jedno tylko chcę zaznaczyć i podkreślić stanowczo, że wszystko, co piszę, mogę udowodnić każdemu uczciwemu trybunałowi. Ja tak wiele i śmiało broniłem siebie przed różnymi trybunałami, że nie zawaham się, dopóki żyję, wystąpić w obronie Polski i Polaków.

Możliwe jest, że ten mój głos się zlekceważy, jak zwykle się dzieje tam, gdzie panuje klika tyranów, a ich bezpieczeństwa i dobrej opinii pilnują sfory szpiclów i lizusów. Możliwe jest to, że mnie, indywidualistę, który jako ideał swój obrał hasło: „Wolność, prawda i odwaga" obrzucą błotem. Łatwo to. Nawet jako pisarza postarają się pomniejszyć. Przeczuwam to wszystko.

Więc przeciw obniżeniu mnie i stłumieniu mego głosu jako pisarza podam tylko jeden argument. Może pohamuję nim trochę sprzedajne, intelektualne prostytutki, gotowe się historyzować, wyć i szczekać na rozkaz władzy.

http://rcin.org.pl

Argumentem tym jest nie akcja prasy w 1937, aby mnie wyrwać z więzienia na Św. Krzyżu, nie mnóstwo ciekawych recenzji krajowych i zagranicznych, nie wiele listów od wybitnych ludzi z Polski i zagranicy, a tylko książka, wydana w 1937 [*sic!* – 1938] pt. „Najnowsza polska twórczość literacka [1935–1937 oraz inne szkice krytyczne]". Napisał ją znany krytyk literacki Kazimierz Czachowski, obecnie Dyrektor Departamentu Literatury w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W książce tej na str. 147–8 ob. Dyrektor pisze o mnie tak: „Przyznać zaś trzeba, że ta książka jakże niezwykła i przedstawiająca życie bardzo osobliwe, jest książką z prawdziwego zdarzenia. Jej autor to nie żaden Urke-Nachalnik, albowiem w Sergiuszu Piaseckim, gdyby nawet miał pozostać autorem tylko jednej książki, zyskaliśmy pisarza o niewątpliwym talencie i, mimo pewne nieliczne zresztą błędy językowe, z którymi nie zdołał jeszcze się uporać, artystę świadomego w odkrytym przez siebie powołaniu literackim".

Dalej na str. 151: „... ponad wszelką wątpliwość stwierdzić się musi, że ta nowoczesna, a w pełni autentyczna powieść w stylu Byronowym jest rewelacją rzetelnego i wielkiego talentu".

A kończy artykuł słowami: „... spiritus flat, ubi vult".

Właśnie. I mój duch wypowiada się tam, gdzie chce sam, a nie, gdzie i jak każe Ministerstwo Propagandy. To znaczy... Moskwa... I dlatego tak długo milczałem i po raz pierwszy się odezwałem tym listem otwartym.

Do widzenia, Panie Karolu. Do zobaczenia się w Polsce Niepodległej.

Wówczas pomówimy – jak dawniej, za złej sanacji – o wielu bardzo ciekawych rzeczach. O wiele ciekawszych niż poprzednio.

Warszawa, 27 kwietnia 1946 r.

Sergiusz Piasecki

PS. Panie Karolu. Jestem bardzo ciekaw pewnych prywatnych Pana spraw: Czy Pan obecnie naprawdę czuje się uczciwym człowiekiem, Polakiem, i co Panu się śni po nocach?

http://rcin.org.pl

ANEKS

100 tysięcy „dlaczego?"

Sergiusz Piasecki, rozgłośny niegdyś w Polsce – w latach poprzedzających ostatnią wojnę – pisarz, autor interesującej powieści „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy", budzący sensację swoją bujną przeszłością przemytnika – bandyty i kryminalisty, wieloletni więzień Rawicza, Koronowa i Świętego Krzyża, piewca anarchicznej wolności i awanturniczego życia, ogłosił w nr 148 (443) z dn. 30 czerwca br. emigracyjnej „Gazety Żołnierza" artykuł – list otwarty do redaktora „Odrodzenia" pt. „Dlaczego?" List nosi datę: Warszawa, 27 IV 1946 r.

O cóż chodzi w tym liście otwartym – artykule Sergiuszowi Piaseckiemu?

„Żyłem – powiada o sobie Piasecki – jako indywidualista, kochający wolność, patrzący na życie ze strony psychologicznej, gardzący polityką, szwindlem, handlarstwem, sadyzmem, przemocą i blagą we wszelkiej postaci i pod każdą maską... Byłem w więzieniach sześć razy. W sumie odsiedziałem czternaście lat... Jako pisarz zdobyłem uznanie i rozgłos w Polsce i za granicą...".

To prawda – i to pięknie, choć charakterystyczna pogarda Sergiusza Piaseckiego dla polityki w latach ciężkiej walki polskich pisarzy demokratycznych i polskich demokratycznych polityków z przejawami „szwindlu, handlarstwa, sadyzmu, przemocy i blagi" rzuca szczególne światło na postać i ideową postawę tego, który wedle własnych słów „sympatyzował z lwowską grupą pisarzy i poetów komunizujących" i z pismem „Sygnały".

Ale to na razie nieważne. Dość na tym, że autor „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy" po długich podliryzowanych wynurzeniach i zawarowaniu sobie odpowiednich uprawnień moralnych stwierdzeniem, że „przed wojną zdobył duży rozgłos w Kraju i za granicą, a w czasie wojny bezkompromisowo walczył z okupantami w szeregach Polski Podziemnej, nie patrząc na ponętne propozycje hitlerowskie" (czego nie próbujemy nawet kwestionować), stawia nieszczęsnemu redaktorowi „Odrodzenia" aż sto pytań z kategorycznym żądaniem odpowiedzi na wszystkie sto:

„Zaznaczam – pisze – że proszę o odpowiedź na wszystkie pytania, a nie na niektóre, lub na fragmenty z nich. „Nie umieszczenie listu (na łamach „Odrodzenia" – przyp. mój – S. R. D.) będę uważał za strach przed polskim UB i rosyjskim NKGB, demokrację polską za fikcję, a działalność Pana (tzn. Kuryluka – S. R. D.) za wysługiwanie się imperializmowi rosyjskiemu".

Ładny kwiat! I co ma teraz robić Karol Kuryluk?

Sergiusz Piasecki i tak okazał się dość miłosierny dla redaktora „Odrodzenia". Mógł przecież postawić mu nie sto, a sto tysięcy pytań – i od razu obwołać go „zdrajcą narodu" i „moskiewskim pachołkiem" w słusznym przekonaniu, że

http://rcin.org.pl

Kuryluk na pewno nie zda tak kłopotliwego egzaminu. Czyż to nie byłoby prostsze, niż stawianie takich pytań jak:

„Dlaczego w Rosji przywrócono reakcyjne tytuły wojskowe i złote naramienniki?"

„Dlaczego zamieniono tytuł komisarz na minister?"

„Dlaczego w Warszawie nawet trudno kupić gazetę PSL, a w innych miastach to prawie niemożliwe, nawet za cenę 50 zł za egzemplarz? I dlaczego ta gazeta jest wydawana na tak lichym papierze i w złej szacie graficznej, wówczas, gdy Polska jest zasypana dobrze wydawanymi pismami propagandowymi?"

Nie wiem, czy wojskowe tytuły pułkownika lub generała jako takie, same dla siebie, mogą być reakcyjne lub postępowe – nosili je wszakże i Jakub Jasiński i [Tadeusz] Kościuszko i [Ludwik] Mierosławski, którzy nie byli reakcjonistami.

Wiem, że w Warszawie „Gazetę Ludową" można wszędzie dostać za pięć złotych, a tu i ówdzie za dwa, że wydawana jest na papierze takim samym, jak i inne dzienniki, i że poza Sergiuszem Piaseckim nikt w całej Polsce nie dałby za jej egzemplarz pięćdziesięciu złotych.

Nie jestem Kurylukiem i mogę bez narażenia demokracji polskiej na złą opinię w oczach Piaseckiego nie odpowiadać na żadne ze stu pytań. Ale co będzie z Kurylukiem, który musi pod groźbą kondemnaty odpowiadać, dlaczego gazeta PSL jest wydawana w złej szacie graficznej i dlaczego – co najciekawsze – on, Sergiusz Piasecki, „pisarz polski, który jako samouk wydostał się z przepaści życia i stał się literatem, ukazując ludziom świat głębinowy ich braci z marginesu życia, który ma rzeczy napisane i ogrom materiału do nowych powieści", **uważa, że...**

Niech teraz Kuryluk odpowiada przed światem i swoim sumieniem, „dlaczego tak łatwo załamali się i poszli na usługi **wiadomym sferom** bez mała wszyscy nasi publicyści i literaci w kraju", tylko on, autor „Piątego Etapu", Sergiusz Piasecki, którego „duch wypowiada się tam, gdzie chce sam, a nie gdzie i jak każe Ministerstwo Propagandy", tylko on „musi milczeć, tułać się, ciężko zarabiać na życie i marnować czas zamiast pracować na właściwym mu polu literackim?"

Dlaczego?

Dlaczego tak łatwo załamali się [Leopold] Staff, [Zofia] Nałkowska, [Jan] Wiktor, [Pola] Gojawiczyńska, [Jarosław] Iwaszkiewicz, [Jan] Parandowski, [Maria] Dąbrowska, [Kornel] Makuszyński, [Julian] Tuwim, prof. [Juliusz] Kleiner, [Władysław] Broniewski i tylu innych, tylko on, Sergiusz Piasecki, sam jeden jak nowy [Tadeusz] Rejtan, zwalił się obnażoną piersią na wschodnim progu Rzeczpospolitej – i trwa.

Ech, Seriożka, nie strugaj wariata! – chciałoby się powiedzieć językiem „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy". Wszakże nie jesteś sam, duraczek! Bo i [Marian] Hemar dochodzi, też Kato nielichy, i Jan Emil Skiwski gdzieś się wreszcie odezwie. Towarzystwo nie gorsze od tego, którego sugestywny opis można znaleźć w twórczości Sergiusza Piaseckiego. Więc po co ten ton fałszywy?

http://rcin.org.pl

Co do mnie, proponuję Panu, panie Piasecki, co innego. Wymianę pytań na zasadach clearingu.

Oferuję sto tysięcy „dlaczego" w dowolnych ratach miesięcznych po pięć lub dziesięć tysięcy pytań. Zaznaczam – ściśle tak, jak i Pan – że proszę o odpowiedź na wszystkie pytania, a nie niektóre lub na fragmenty z nich. Niewywiązanie się przez Pana z tego drobnego kłopotu uważać będę za dowód, że nadal Pan wysługuje się „wiadomym sferom", którym wysługiwał się Pan przed dwudziestu pięciu laty... W przypadku wyrażenia przez Pana zgody na mogą propozycję, zobowiążę się w swoim własnym i pozostałych pisarzy polskich imieniu odpowiedzieć Mu na jego pytania.

Na razie chciałbym od Pana otrzymać równie dokładną jak i szczerą odpowiedź na pytania:

1. Dlaczego i w jakim charakterze grasował Pan przed ćwierćwieczem po obszarach Litwy, Białorusi i Rosji?

2. Dlaczego i za co przesiedział Pan czternaście lat w więzieniach?

3. Dlaczego ja uważam, że zdanie: „Ja potrafiłem pisać nawet w więzieniu sanacyjnym, lecz pod batem obywatela ministra nie mogę, bo jestem człowiekiem i pisarzem śmiałym, wolnym wewnętrznie, a nie literacką prostytutką", jest w ustach byłego agenta „dwójki" śmieszną przechwałką?

Dlaczego, co wolno wojewodzie?...

I wreszcie, – powtarzając za Panem – czy Pan obecnie naprawdę czuje się już uczciwym człowiekiem i co Panu się śni po nocach?

Mógłbym jeszcze Pana zapytać, dlaczego Wilhelm II nosił czerwone szelki, lub dlaczego polskim cukrem karmiono niegdyś w Wielkiej Brytanii trzodę chlewną, ale te pytania pozostawiam sobie na potem. Na razie mi ich szkoda, tak jak tamtego cukru.

Widzi Pan zatem, że co się tyczy metody szantażu, którą lada emigracyjny chłystek usiłuje nas tu wszystkich poustrzelać [*sic!*] – to nie takie to proste. A dlaczego? Dlatego, że niech żaba nie podstawia łapy tam, gdzie konia kują.

Warszawa, w sierpniu 1946 r. *St*[anisław] *R*[yszard] *Dobrowolski*

http://rcin.org.pl